

Postanowienie z dnia 26 września 2005 r.

II UZ 52/05

Odwołanie od decyzji organu rentowego jest szczególnym pismem procesowym, które wszczyna postępowanie sądowe, choć nie podlega rygorom przewidzianym dla pozwu w art. 187 k.p.c.

Przewodniczący SSN Maria Tyszczel (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Beata Gudowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 września 2005 r. sprawy z wniosku Krystyny B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, na skutek zażalenia wnioskodawczynie na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 maja 2005 r. [...]

o d d a l i ł zażalenie.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni postanowieniem z dnia 28 grudnia 2004 r. [...] odrzucił odwołanie Krystyny B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w G. z dnia 31 października 2002 r., odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Przyczyną odrzucenia odwołania było nadmierne przekroczenie terminu do jego wniesienia.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku postanowieniem z dnia 30 marca 2005 r. [...] oddalił zażalenie wnioskodawczynie na postanowienie o odrzuceniu odwołania, natomiast zażalenie kolejne (na postanowienie z 30 marca 2005 r.) - odrzucił postanowieniem z dnia 4 maja 2005 r., wskazując w uzasadnieniu, że jego postanowienie z dnia 30 marca 2005 r., było „postanowieniem w przedmiocie odrzucenia pozwu, o którym mowa w art. 398¹ § 1 k.p.c. zaskarżalnym w drodze skargi kasacyjnej”, a nie zażaleniem. Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym

uwagę, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych odwołanie od decyzji organu rentowego jest odpowiednikiem pozwu.

W skierowanym do Sądu Najwyższego zażaleniu na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 4 maja 2005 r., pełnomocnik ubezpieczonej wniósł o jego uchylenie i „przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”, zarzucając „naruszenie treści art. 394¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 398¹ § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., poprzez niewłaściwą interpretację, a w konsekwencji nieprawidłowe zastosowanie”. W uzasadnieniu zażalenia wyrażono polemikę ze stwierdzeniem Sądu Apelacyjnego, że odwołanie od decyzji organu rentowego jest odpowiednikiem pozwu.

Rozpoznając zażalenie Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne, a przedstawiony w jego uzasadnieniu pogląd na charakter prawny odwołania jest wprawdzie oryginalny, lecz nieznajdujący oparcia w obowiązujących przepisach prawa. Skarżący zdaje się nie zauważać, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest dwuetapowe. Rozpoczyna się ono wnioskiem zgłaszanym do organu rentowego, przed którym toczy się w trybie postępowania administracyjnego, zmodyfikowanego przepisami szczególnymi, a kończy decyzją tegoż organu. Zarówno praktyka, jak i doktryna prawa są zgodne co do tego, że postępowanie przed organem rentowym jest postępowaniem prejurysdykcyjnym (przedsądowym), nie budzi też żadnych wątpliwości konstatacja, że odwołanie od decyzji organu rentowego rozpoczyna etap postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przypisanie odwołaniu od decyzji organu rentowego waloru apelacji lub zażalenia, jak to czyni żalący się, oznaczałoby pozaprawne wprowadzenie przed sądem powszechnym, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, postępowania trzyinstancyjnego.

Sąd Najwyższy przypomina, że od dwudziestu lat, tj. od wejścia w życie ustawy z dnia 18 czerwca 1985 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 20, poz. 85), sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych stały się sprawami cywilnymi. Przed tą reformą sądownictwa, sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych rozpoznawane były przez dwuinstancyjne sądy ubezpieczeń społecznych (okręgowe i Trybunał Ubezpieczeń Społecznych), pozostające poza strukturami sądownictwa powszechnego i stosujące w latach 1946-1974 przepisy postępowania uregulowane w ustawie z dnia 28 lipca

1939 r. - Prawo o sądach ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1961 r. Nr 41, poz. 215 ze zm.), a z dniem 1 stycznia 1975 r. przekształcone w jednoinstancyjne, okręgowe sądy pracy i ubezpieczeń społecznych, które przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosowały tylko w zakresie nieuregulowanym w ustawie z 24 października 1974 r. o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych. Konsekwencją określenia od 1 lipca 1985 r. spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych jako cywilnych jest to, że postępowanie sądowe w nich toczy się według Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie z art. 13 § 1 k.p.c., sąd rozpoznaje sprawy w procesie, chyba że ustawa stanowi inaczej. W wypadkach przewidzianych w ustawie sąd rozpoznaje sprawy według przepisów o postępowaniach odrębnych, natomiast stosownie do § 2, przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w niniejszym kodeksie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Oznacza to, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są rozpoznawane w procesie, w postępowaniu odrębnym uregulowanym przepisami art. 477⁸ - 477¹⁶ k.p.c.

Wprawdzie ma rację żalący się, że odwołanie od decyzji organu rentowego nie podlega rygorom przewidzianym dla pozwu w art. 187 k.p.c., lecz wynika to z odrębności uregulowania w art. 477¹⁰ k.p.c., które nie zmienia jednak charakteru odwołania, jako tego szczególnego pisma procesowego, które wszczyna postępowanie sądowe. Taki sam charakter mają zarówno odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak też wnioski w postępowaniu nieprocesowym, zabezpieczającym, egzekucyjnym.

Bezprzedmiotowe jest wskazywanie w zażaleniu na podobieństwo postanowień o odrzuceniu odwołania oraz o odrzuceniu kasacji, z uwagi na to, że obydwa są rozstrzygnięciami dotyczącymi „kwestii stricte procesowej”, skoro ustawodawca dla każdego z nich jednoznacznie przewidział różne środki odwoławcze.

Całkowicie chybiony jest też argument zażalenia, że „ustawodawca dokonując zmian w zakresie przedmiotowych przepisów w sposób jednoznaczny wskazał wyłącznie na odrzucenie pozwu, nie zaś na odrzucenie odwołania a przecież takie ustawowe pojęcie (nieobce przecież ustawie) mógł również zawrzeć w w/w normach lub w dziale kodeksu regulującym rozpoznawania spraw tego rodzaju, tzn. z zakresu ubezpieczeń społecznych. Skoro ustawodawca tego nie uczynił to niewątpliwie przyświecało temu racjonalne działanie, nie zaś przeoczenie lub błąd. Intencją ustawo-

dawcy niewątpliwie było stworzenie przejrzystych norm, a zwłaszcza takich, które nie dopuszczają daleko idących zabiegów interpretacyjnych celem ograniczania możliwości kontroli orzeczeń poprzez odrzucanie środków zaskarżenia”.

Ustawodawca nie miał potrzeby dokonywania zmian ani w przepisach dotyczących spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, ani też kasacji. Podstawę prawną odrzucenia wniesionego po upływie ustawowego terminu odwołania stanowi bowiem obowiązujący od 1 lipca 1985 r., art. 477⁹ § 3 k.p.c. Nie było też potrzeby zmiany art. 392 (aktualnie art. 398 § 1 k.p.c.), wobec jednoznacznej treści wyżej przytoczonego art. 13 § 2 k.p.c., w świetle którego przepisy odnoszące się do kasacji, a więc także i art. 398¹ § 1 k.p.c., mają odpowiednie zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy nie znalazł żadnej podstawy prawnej uzasadniającej uwzględnienie odwołania i dlatego z mocy powołanych wyżej przepisów i stosownie do art. 394¹ w aktualnym brzmieniu, w związku z art. 397 § 1 i 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

=====